

Grzegorz Studnicki
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Muzeum Śląska Cieszyńskiego

OBRAZ PRZESZŁOŚCI I TRADYCJI A ŚWIĘTA LOKALNE W CIESZYNIE I CZESKIM CIESZYNIE

Współcześnie lokalne święta są formą spędzania czasu, które łączą w sobie wymiar ludyczny z wymiarem edukacyjnym, zabawę z praktykami, które kojarzyć się mogą z manifestowaniem swojej tożsamości, promocją, kreowaniem wizerunku miejscowości, wyobrażeń na temat jej przeszłości z tym, co kojarzy się z pryncypiami społeczeństwa obywatelskiego. W tekście pragnę zwrócić uwagę na trzy imprezy organizowane w obrębie przedzielonej polsko-czeską granicą państwową przestrzeni miejskiej Cieszyna i Czeskiego Cieszyna: „Święto Trzech Braci” („Svátek Tří Bratří”), „Skarby z Cieszyńskiej Trówy” [dalej – SzCT] oraz „Noc w Muzeum”, a dokładniej „Cieszyńska Noc Muzeów”. Oczywiście wymienione inicjatywy nie stanowią jedynych działań o charakterze kulturalnym, ale wydają się być w przestrzeni społecznej miast jednymi z najbardziej widocznych. Tym, co łączy wyżej wymienione imprezy, jest to, że w ich obrębie można odnaleźć odwołania do lokalnej historii, tradycji, wyobrażeń o przeszłości – dotyczy to zarówno samych nazw, ale także podejmowanych w trakcie ich trwania praktyk, są związane ze sferą czasu wolnego, łączą w sobie elementy ludyczne, edukacyjne, integrujące, są otwarte dla wszystkich potencjalnych uczestników, mają charakter święta lokalnego, odbywają się po obu stronach granicy itd. W ich obrębie, obok elementów kojarzonych z kulturą popularną bądź masową, obserwator może dostrzec liczne odwołania do tradycji lub dziedzictwa kulturowego regionu czy miejscowości, które można rozpatrywać w kategoriach zasobów kulturowych mieszkańców służących im zarówno do symbolicznego zmanifestowania władzy sprawowanej nad określoną przestrzenią, jak i zaktywizowania aktorów społecznych do przyjęcia odpowiedzialnej postawy za własne otoczenie (społeczne, kulturowe), ich integrację, ale także traktujących elementy własnej przeszłości jako formę atrakcyjnego towaru.

Święto Trzech Braci [dalej ŚTB], to coroczna trzydniowa impreza, która odbywa się od 1991 roku w trzeci weekend czerwca. Jej organizatorami są urzędy miejskie po obu stronach granicy wraz z podległymi im instytucjami kulturalnymi takimi jak: Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” oraz Kulturní a společenské středisko „Střelnice” z Czeskiego Cieszyna. Do organizacji włączają się także i takie instytucje jak: Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Muzeum Těšínska, Biblioteka Miejska w Cieszynie, Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości oraz inne lokalne – polskie i czeskie – instytucje sportowe, edukacyjne, społeczne, stowarzyszenia, firmy itd. Sama nazwa odwołuje się do legendy o założeniu miasta Cieszyna w 810 roku przez Leszka, Cieszka i Bolka – trzech synów polskiego króla Leszka III (w Cieszynie znajduje się także tzw. Studnia Trzech Braci)¹. Impreza ma charakter trzydniowego festynu, w ramach którego, na płytach rynku po obu stronach Olzy lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie odbywają się równolegle liczne imprezy w postaci występów zespołów regionalnych, kabaretów, lokalnych zespołów muzycznych (np. orkiestr dętych), tanecznych czy polskich i czeskich gwiazd popkultury. Wszystko to spowite dymem i zapachami unoszącymi się znad grillowanych kiełbas, kurczaków, kaszanek, karczków, smażonych placków, frytek, podawanych bigosów itd. oraz w otoczeniu straganów oferujących obok piwa, kebabów, kołaczy, słodczych przedmioty kojarzące się z jarmarkiem lub odpustem: kolorowe dmuchane balony, świecące lampki, t-shirty, ale także przedmioty, które przywołują wyobrażenia związane ze sklepami pamiątkowymi czy Cepelią. „Świętu Trzech Braci” towarzyszą liczne imprezy, zarówno te o charakterze kulturalnym (wystawy w muzeach, bibliotekach), jak i edukacyjnym (konkursy dla dzieci, warsztaty) czy sportowym. Mimo, że są one raczej tłem do tego, co ma miejsce na płycie rynku w Czeskim Cieszynie i Cieszynie, to w tych częściowych imprezach poprzez prezentację twórczości, dorobku, artefaktów kultury najczęściej pojawiają się nawiązania do przeszłości, historii, specyfiki, tradycji przestrzeni miejskiej oraz akcentuje się lokalny wymiar kultury. Niewątpliwie jest to impreza, której organizatorzy stawiają sobie za cel stworzenie nowej jakości społecznej, na bazie której w bliskiej lub dalszej perspektywie czasowej mieszkańcy miasta, ale także regionu, zdolni będą współpracować bez względu na różnice narodowe i deklarowane tożsamości.

Oficjalne i uroczyste rozpoczęcie ŚTB ma miejsce w piątek, najczęściej o godz. 17.00. Sprowadza się ono do pochodu, który najczęściej przemierza się z cieszyńskiego rynku ulicą Głęboką (główną, reprezentacyjną ulicą starówki) do Mostu Przyjaźni, gdzie następuje spotkanie władz i mieszkańców Cieszyna i Czeskiego Cieszyna przy liczącej 30 metrów roladzie lub „cieszyńskim” strudlu. Wśród uczestników pochodu wyróżniają się trzy postacie na koniach ubrane tak, że budzą skojarzenie ze średniowiecznymi rycerzami – symbolizują oni legendarnych Leszka, Cieszka i Bolka (czasem towarzyszą im i inne osoby nawiązujące swym ubiorem do epoki średnio-

1 O pochodzeniu *Legandy o Trzech Braciach* oraz związanej z tą opowieścią nazwie studni pisze Janusz Spyra (on sam był jednym z pomysłodawców użycia określenia „Święto Trzech Braci” na trzydniowy festyn miejski w Cieszynie i Czeskim Cieszynie – G.S.) por. Tegoż: *Od Tilischa do Kaufmana i Gajdzicy. Świadomość historyczna na Śląsku Cieszyńskim w epoce przednowoczesnej*. W: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2007, s. 134-137; Tegoż: *Studnia Trzech Braci*, „Kalendarz Cieszyński 2010”, Cieszyn 2009, s. 36-42; źródło: <http://www.cieszyn.pl/?p=categoriesShow&iCategory=138>.

wieczą), osoby ubrane w ludowe stroje cieszyńskie (wałaskie) niosące flagę miasta Cieszyna oraz członkowie Bractwa Kurkowego ubrani w niebieskie mundury, które krojem i kolorem nawiązują do założonego w Cieszynie w 1795 roku Towarzystwa Strzeleckiego. Członkowie bractwa salwą armatnią, w symboliczny sposób rozpoczynają święto. Z perspektyw prowadzonych rozważań dotyczących prezentacji tradycji, dziedzictwa kulturowego lub projekcji pewnych „obszarów przeszłości” (zarówno tych, które mają odniesienie do wydarzeń mających miejsce faktycznie lub wyimaginowanych) w przestrzeni publicznej podczas lokalnych świąt, pochód rozpoczynający Święto Trzech Braci akumuluje w sobie znaczną ilość znaków, symboli lokalności i regionu, które można m.in. odebrać jako manifestację tożsamości jego mieszkańców. Strój regionalny, mundury bractwa strzeleckiego, rekonstrukcja fikcyjnego wydarzenia usytuowanego w wiekach średnich, burmistrzowie, insygnia władzy odsyłają do określonej przestrzeni fizycznej, która na skutek działań aktorów społecznych oraz ich świadomości więzi między pokoleniami zyskuje wymiar kulturowy oraz odpowiednią, pozytywną waloryzację. Wszystko to ma symbolizować społeczność lokalną, jej przeszłość, tradycję, a więc staje się znakiem tej społeczności. Podobną sytuację można odnaleźć przyglądając się m.in. takim imprezom jak *Cieszyński przekładaniec*, *czyli co z tą tradycją* (od 2008 roku była częścią ŚTB i SzCT) czy *Dzień Tradycji i Stroju Regionalnego*. Pierwsza z imprez, przeznaczona dla dzieci, ma miejsce w Parku Pokoju i na dziedzińcu cieszyńskiego Muzeum. Jej organizatorzy (Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej, Muzeum Śląska Cieszyńskiego oraz COK „Dom Narodowy”) dbają, aby podczas prezentacji informacji o stroju cieszyńskim, samego stroju, pokazu „czepienia” oraz obróbki wełny (czesanie, przędzenie), dzieci malowały lub rysowały prezentowany i omawiany ubiór. Wszystko to dzieje się przy akompaniamencie muzyki ludowej (regionalnej) a one same starają się go namalować lub narysować. Druga z imprez – organizowana od 2007 roku przez jedno z kół Macierzy Ziemi Cieszyńskiej oraz Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej – wysuwa także na pierwszy plan strój ludowy (głównie wałaski i góralski) oraz repertuar regionalnych zespołów jako znak tradycji, dziedzictwa oraz jedności kulturowej Śląska Cieszyńskiego po obu stronach granicy (względnie podobny repertuar zespołów folklorystycznych z polskiej i czeskiej strony granicy). Tutaj obok założenia edukacyjnego i ludycznego organizatorzy stawiają sobie za cel zbliżenie oraz wzajemne zainteresowanie się sprawami Polaków mieszkających po obu stronach granicy, ale także budzenia otwartości i postawy pluralistycznej wśród mieszkańców regionu. Bez względu na różnice i stawiane cele wyżej wymienionej imprezy charakteryzuje to, że sprowadzają one tradycję i dziedzictwo do stroju, który jako kostium obok folkloru śpiewanego (folkloryzmu) staje się ważnym wyznacznikiem odrębności kulturowej regionu i społeczności lokalnych oraz wydaje się reprezentować (lub „zagarniać”) całe jego dziedzictwo i przeszłość.

Kolejną z inicjatyw noszącą cechy lokalnego święta jest impreza nosząca nazwę *Skarby z cieszyńskiej trówwy*. Jej organizatorzy - Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie oraz Kulturalni Średisko „Střelnica” w Czeskim Cieszynie – realizują za jej pośrednictwem cele edukacji regionalnej, ludyczne oraz integracji społeczności mieszkającej po obu stronach granicy. Jest ona jednocześnie okazją do promocji regionu, jak i zaprezentowania osób, które swoją profesją reprezentują tzw. „ginące zawody” lub sztukę czy rzemiosło ludowe. Impreza, której nazwa odnosi się do funk-

cjonującego na Śląsku Cieszyńskim gwarowego określenia na (wianną) malowaną drewnianą skrzynię na ubrania, przypomina coś na wzór pikniku, podczas którego zaprezentować mogą swój warsztat oraz asortyment rzemieślnicy czy „wytwórcy ludowi” (koronczarki, kowale, rzeźbiarze, druciarze, szopkarze, ozdobiący pierniki itd.), ale są także występy regionalnych zespołów folklorystycznych, pokazy wykonywania strudla wiedeńskiego (czytaj też cieszyńskiego), warsztaty dla dzieci i młodzieży, prelekcje, oprowadzanie po budynkach cieszyńskiego browaru oraz zabytkach Góry Zamkowej w towarzystwie archeologa lub przewodnika. Można podczas tej imprezy zobaczyć także osoby ubrane w strój cieszyński, usłyszeć gwarę lub skosztować potrawy, które swoją prostotą nawiązują do kuchni regionalnej (np. poleśniki, stryki z wyrzozkami – tj. placki ziemniaczane z kawałkami podsmażonego mięsa lub skwarkami, bigos) itd. Nie brak tu także tematów, które odwołują się do stylistyki i ornamentyki ludowej. Główne atrakcje wydają się być zogniskowane w obszarze tzw. Góry (lub Wzgórza) Zamkowej w Cieszynie. Niektóre z wymienionych atrakcji towarzyszących SzCT mają także miejsce w budynku oraz w bezpośrednim otoczeniu Ośrodka Kultury „Střelnica” w Czeskim Cieszynie. Zgromadzenie w jednym miejscu tego typu działań zmienia ich charakter i znaczenie. Są one nie tylko formą działań edukacyjnych, promujących i ludycznych stanowiących jedną z wielu alternatyw spędzania czasu wolnego (indywidualnie, z krewnymi lub w grupie koleżeńskej), ale ich animatorzy zdają się poprzez nie komunikować, że dawne formy aktywności przynależne do odmiennego kontekstu, w którym prawdopodobnie uchodziły one za coś oczywistego obecnie stają się czymś wyjątkowym – skarbem. Służą niewątpliwie budowaniu pozytywnego wizerunku miasta, jego promocji jako miejsca atrakcyjnego pod względem rozrywki i oferty kulturalnej, ale są także częścią polityki tożsamości.

Cieszyńska Noc Muzeów wpisuje się w ogólniejszy, wykraczający daleko poza obszar regionu Śląska Cieszyńskiego trend organizowania imprez *Noc w muzeum*, których organizatorzy za cel stawiają sobie uczynić z przestrzeni muzealnej przestrzenie atrakcji i zabawy, które mają także czegoś uczyć. Poprzez dodanie przymiotnika „cieszyńska”, to co ogólne zyskuje wymiaru lokalnego – czegoś, co jest związane z konkretną, namacalną i dającą się uchwycić jego mieszkańcom przestrzenią. Jest to swoisty flirt powagi przestrzeni muzealnej z zabawą i edukacją. Pierwsza tego typu akcja miała miejsce 19 października 2007 roku w Muzeum Śląska Cieszyńskiego i była skierowana do dzieci. Kolejne odbywały się przy współudziale z Muzeum Drukarstwa, Muzeum Tešínská, Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, Muzeum Protestantyzmu, Urzędem Miejskim, Teatrem im. Adama Mickiewicza, Domem Narodowym itd. Włączyli się do tej akcji także cieszyńscy przewodnicy, członkowie OSP Bobrek w Cieszynie, koło miłośników militariów oraz grupy rekonstrukcji historycznych. Niektóre miejsca, takie jak muzea, Sala Posiedzeń w Ratuszu Miejskim, teatr zmieniają swój względnie zamknięty i elitarny charakter stając się atrakcją turystyczną zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Szczególnie zmiany w charakterze oraz wymiarze społecznym i kulturowym przestrzeni widoczne są na przykładzie Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Sprowadzają się one nie tylko do samego faktu, że oto placówka muzealna jest udostępniona zwiedzającym w godzinach odbiegających od obowiązujących przez resztę roku. Zmienia się sam sposób zwiedzania oraz przestrzeń ekspozycyjna i przylegająca do muzeum, na skutek pojawienia się w ich obrębie osób ubranych w mundury wojskowe (polskie, niemieckie, radzieckie, amerykańskie itd.) z okresu II

wojny światowej, mundury Bractwa Kurkowego, stroje cieszyńskie lub wzorowane na strojach ludowych, postać kojarząca się z Franciszkiem Józefem I itd. Nie bez znaczenia na charakter tego wydarzenia pozostaje to, że na dziedzińcu Muzeum dokonano rekonstrukcji szpitala polowego z okresu wojny, zaprezentowano dawne pojazdy wojskowe czy wykonano salwy armatnie, a we wnętrzach Muzeum pokazano przykłady rzemiosła artystycznego (koronka szydełkowa i frywolitka), pokaz makijażu, koncert muzyki dawnej itd.

Podczas *Cieszyńskiej Nocy Muzeów* przestrzeń muzealna jeszcze bardziej unaocznia oraz zdradza swój heterotopijny charakter wynikający z zakumulowania w niej czasu reprezentowanego za pośrednictwem przedmiotów, które usytuowane obok siebie we względnie niezmiennej przestrzeni (miejscu), pochodzą (lub kojarzą się) z odmiennymi czasami, epokami, porządkami, przestrzeniami czy kontekstami². Już nie tylko eksponaty stanowią pomost umożliwiający poznać lub odkryć na nowo to, co minione i dawne, ale także osoby ubrane w stroje z minionych epok i „rekonstruujące” pewne wydarzenia unaocniają i czynią namacalną obecność przeszłości, dają także złudzenie natychmiastowej wiedzy na temat przeszłości, historii regionu czy miasta. Heterotopiczny charakter związany zarówno z kumulacją czasu, jak i zawieszeniem jego reguł czy przypisanych im porządków (co budzi skojarzenia z karnawalem), wypuklić może sytuacja, w której zwiedzający muzeum w tym samym czasie może spotkać i sfotografować się wspólnie z postaciami symbolizującymi odmienne porządki a kojarzonymi z Franciszkiem Józefem I, kobietą w stroju ludowym oraz mężczyzną w mundurze żołnierza Wojska Polskiego, Wehrmachtu czy legionisty. Owe zestawienie obok siebie porządków kojarzonych z odmiennymi kontekstami, epokami jest cechą prezentowanych wyżej imprez. Budzą one niewątpliwie skojarzenia ze świętem, karnawalem, ale także uobecnianiem pewnego mitu, w ramach którego to, co ma charakter kulturowy i historyczny – np. tradycja – jawi się jako coś naturalnego³. Takie praktyki mogą być odbierane zarówno jako przedłużenie takich dyscyplin naukowych jak etnografia czy historia lub ich spopularyzowana wersja dla potrzeb masowego odbiorcy, ale także są przejawem antropologizacji życia społeczności lokalnych, refleksyjnej tożsamości, czy też działań zmierzających do autoprezentacji społeczności lokalnej. Ukazują one, że badanie kultury oraz refleksja nad nią są działaniem kulturotwórczym, zdolnym nie tylko identyfikować elementy lokalnej kultury, ale także w oparciu o nie generować nowe jakości, zjawiska, potrzeby i praktyki kulturowe⁴, które mogą przybierać nieraz kostium popkultury, festynu i zabawy - łączą ogląd naukowy i potoczny. Refleksja nad kulturą, przeszłością społeczności lokalnej i regionu (naukowców, regionalistów itd.) staje się materiałem, w oparciu o który można budować scenariusze działań z pogranicza zabawy, turystyki kulturowej oraz polityki tożsamości. Jest to swoisty znak ponowoczesnej formy edukacji, która charakteryzuje się tym, że łączy w sobie porządki, które dawniej wydawały się wyraźnie oddzielone – zabawę i edukację, która wymagała skupienia wysiłku, samozaparcia i wyrzeczeń. Za pośrednictwem owych świąt i towarzyszących im rytuałów zawierających nieraz wyidealizowany i zmityzowany obraz dziedzictwa i tradycji regionu, skrócone na miarę masowego odbiorcy, mają szansę utrwalić w świadomości społecznej

2 M. Foucault: *O innych przestrzeniach. Heterotopie*, „Kultura Popularna”. Nr 2 (16), 2006, s. 12.

3 R. Barthes: *Mitologie*. Warszawa 2000, s. 262.

4 M. Golka: *Socjologia kultury*. Warszawa 2007, s. 10.

pewne wyidealizowane klisze przeszłości wykorzystywane w procesie konstruowania i odtwarzania tożsamości zbiorowych.

Są one nie tylko dobrym przykładem, który pokazuje sposoby mobilizowania zasobów społecznych, ponieważ tego typu inicjatywy wymagają współpracy z innymi instytucjami kulturalnymi, miłośnikami regionu, stowarzyszeniami, co pociąga za sobą umiejętne wykorzystanie oficjalnych i nieoficjalnych kanałów dystrybucji wiedzy, kontaktów itd. Za ich pośrednictwem materializuje się także to, co dana grupa aktorów społecznych rozumie lub definiuje jako pochodzące z przeszłości i zarazem wartościowe oraz zdolne ją reprezentować. Siła tych inscenizacji wydaje się właśnie bazować na wyobrażeniach lub modelach tego, co tradycyjne.

Patrząc na *Święto Trzech Braci, Skarby z cieszyńskiej trówwy czy Cieszyńską noc muzeów* łatwo dostrzec, że różnią się one między sobą proporcjami oraz stopniem realizacji funkcji edukacyjnych czy ludycznej. Są niewątpliwie rodzajem lokalnego święta, które pozwala na autoprezentację społeczności lokalnej. Mimo, że analogiczne działania odnajdujemy w innych miejscach regionu czy daleko poza nim, to o ich niepowtarzalności decyduje z pewnością czynnik ludzki (animatoryzy tych imprez oraz biorący w nich udział twórcy, artyści i widzowie), ale także same miejsca, w których rozgrywają się omawiane wydarzenia (tj. niepowtarzalny układ urbanistyczny, architektoniczny czy swoista ikonosfera przestrzeni miejskiej) oraz pojawiające się jako kolejne punkty programu odwołania do wyjątkowości, specyfiki miasta czy regionu, jego historii, tradycji, dziedzictwa kulturowego komunikowane pośrednio za pośrednictwem poszczególnych punktów programu mających miejsce w muzeach, domach kultury, występów regionalnych zespołów folklorystycznych itp. bądź werbalizowanych bezpośrednio przez aktorów społecznych biorących w nich udział. Nie bez znaczenia są także miejsca, w których owe działania są podejmowane i które nadają względnie uniwersalnym działaniom lokalnego kolorytu. Są to najczęściej te obszary przestrzeni miejskiej, które wyobraźni społecznej jawią się jako reprezentatywne, posiadające wyjątkowy status i charakter przez sam fakt bycia świadectwem minionych czasów (np. rynek i jego okolice – starówka, wzgórze zamkowe) bądź bezpośrednio w przestrzeni związanej z instytucjami będącymi depozytariuszami pamiątek, wiedzy i dziedzictwa kulturowego (muzea, biblioteki, domy kultury itd.).

Odwołania do przeszłości w ramach omawianych imprez wydają się ciążyć w kierunku „kultury ludowej”, reprezentowanej najczęściej przez strój wałaski, repertuar zespołów regionalnych, ale także poprzez towarzyszące tym rytuałom zapożyczenia i stylizacje gwarowe, pokazy „ginących zawodów” czy potrawy, które mogą budzić skojarzenia z regionalnymi kulinariami. Wydają się one odsyłać do tego, co „autentyczne” i „nasze” a jednocześnie stając się synonimem – lub oznaczniikiem – tradycji zgarniają lub ukrywają – ograniczając do kilku wyselekcjonowanych obszarów kultury lub elementów przeszłości – złożony i skomplikowany system więzi, relacji, niezliczonych wariacji zachowań społeczno-kulturowych, treści, działań, sieci społecznych oraz zależności, które składają się na obiektywnie – nie dającą się całościowo ogarnąć przez podmiot – istniejące dziedzictwo kulturowe czy przeszłość. Z pewnej puli wspomnień, wiedzy i obrazów (wyobrażeń) przeszłości odziedziczonych po przodkach oraz refleksji naukowej tworzy się narrację o przeszłości, tradycji oraz dziedzictwie kulturowym regionu, ale także poczucie ciągłości (tożsamości) miejsca i wspólnoty lokalnej. Owe praktyki, choć mogą kojarzyć się z czasem zabawy, wyko-

rzystując wybrane (wyselekcjonowane) elementy lokalnego dziedzictwa kulturowego (strój, gwara, muzyka, profesje kojarzone z „kulturą ludową”), pozwalają lokalnym elitom komunikować, że oto władzę nad przestrzenią miejską sprawuje społeczność lokalna. Powstałe w innym, należącym do przeszłości kontekście praktyki dostosowują się do współczesnych potrzeb rynku, turystyki oraz polityki tożsamości i zyskują wartość dodatnią dzięki mitom kryjącym się za takimi określeniami jak kultura ludowa czy tradycja. Stają się one symulacją przeszłości zdolną dostarczać jej uczestnikom namiastki uczestnictwa lub udziału w niej. Owe działania, jako część rytuałów świąt lokalnych zyskują wartość dodatnią także dzięki temu, że odbywają się często w miejscach, które społeczność lokalna może odbierać jako symboliczne kulturowo oraz z perspektywy historycznej ważnych.

Spoglądając na *Skarby z cieszyńskiej trówwy, Dzień Tradycji* czy ŚTB można za Grażyną Kubicą stwierdzić, że owe działania mieszczą się w ramach tego, co ona określa mianem „nowej lokalności”⁵. Z jednej strony służą one podkreśleniu kulturowej tożsamości społeczności lokalnej, pokazują, obiektywizują oraz wzmacniają lokalną kulturę i ludową tradycję bądź wyobrażenia na ich temat. To za ich pośrednictwem, lokalna wspólnota symbolicznie dominuje nad terenem lub bierze w posiadanie poszczególne jego obszary. Z drugiej strony czynione jest to nie tyle po to, żeby w pełni oddzielić się od „innych”, lecz by potencjalnego „obcego” (np. turystę) zainteresować i wprowadzić w obręb specyfiki lokalnej. Wybrane i wyselekcjonowane elementy regionalnego dziedzictwa, stają się w tym momencie emblematem lokalnej kultury wystawianej na pokaz, jako atrakcja lub poddane zostają procesowi utowarowienia. Wydaje się, że tylko w takim wymiarze – poprzez udział w lokalnym święcie, wraz z jego ludyczno-komercyjną atmosferą, która zakłada unikanie nadmiernej sztywności i powagi, które zagrozić mogą wspólnemu świętowaniu „swoich” i „obcych” – to, co określa lokalną specyfikę może być dostępne „obcemu”. Taka forma kontaktu z lokalnością stwarza konsumentowi, turyście i widzowi w jednej osobie złudzenie, że wszedł on w obręb autentycznej, lokalnej kultury, którą może „dotknąć”, „skosztować”, „posmakować” i przeżyć. Elementy lokalnej kultury, odwołania do przeszłości regionu czy używane zwroty gwarowe obecne podczas poszczególnych punktów programu omawianych imprez, są zarazem rodzajem ozdobników, ale także posiadają potencjalną moc odróżniania „swoich” od „obcych” – a więc służą jednocześnie podkreśleniu prestiżu wspólnoty lokalnej, ale także dostarczaniu rozrywki⁶.

Niektóre z omawianych praktyk stanowiąc pomost między tym co minione i obecne, między tymi, którzy żyją i odeszli, łączą w sobie element spektaklu i karnawału. Realizuje się to nie tylko przez sam fakt, że odbywają się one cyklicznie oraz, że stanowią one przerwę w codziennych obowiązkach, staraniach, czynnościach czy „normalnym” funkcjonowaniu przestrzeni miejskiej, ale m.in. poprzez zacieranie granic pomiędzy różnymi poziomami kultury i jej porządkami, dążeniem do ich ujednoczenia i egalitaryzacji. Prezentowane w przestrzeni społecznej stroje regionalne i mundury, pokazy „ginących zawodów”, dawne pieśni i tańce czy odgrywanie usytuowanego w odległych

5 G. Kubica: *Tradycja, krajobraz i nowa lokalność. Kulturowa historia tworzenia publicznych rytuałów w śląskiej społeczności*. W: *Tworzenie i odtwarzanie kultury. Tradycja jako wymiar zmian społecznych. Studia z dziedziny antropologii społecznej*. Red. G. Kubica, M. Lubaś. Kraków 2008, s. 165.

6 Tamże, s. 166.

czasach fikcyjnego wydarzenia jakim miało być spotkanie Bolka, Leszka i Cieszka, ukazują logikę święta wraz z towarzyszącym mu zawieszeniem funkcjonujących na co dzień reguł i klasyfikacji oraz funkcji miasta. W takim ujęciu to, co z punktu widzenia nowoczesnej (modernistycznej) racjonalności życia codziennego może jawić się jako niefunkcjonalne lub zacofane, przestarzałe, niepostępowe, plebejskie, „wieśniackie”, zaściankowe, prowincjonalne czy „obciachowe” w tych momentach zyskuje pozytywny wymiar atrakcji, niepowtarzalności i oryginalności służącej m.in. zabawie i manifestowaniu tożsamości. Współczesne pole ekonomii i turystyki włącza to, co dawne do swoich praktyk uwypuklając pozytywne strony tego, co przypisane przeszłości. W jednym i drugim przypadku owa materializacja pamięci zbiorowej – kulturowej – społeczności lokalnej regionu wydaje się uwzględniać wymogi estetyczne, ludyczne, komercyjne (ale także poprawności politycznej), prezentując wygładzony obraz przeszłości i pomijając treści mogące zaburzyć wymiar świętowania, zabawy czy konsumpcji. Ich potencjalna siła tkwi w możliwości zaskoczenia odbiorcy faktem, że oto staje w sytuacji zetknięcia się z czymś niecodziennym i dawnym. Pomija się tu szeroki kontekst, w którym owe praktyki niegdyś funkcjonowały. Rzemieślnicy i przedstawiciele rękodzieła, prezentujący się podczas *Skarbów z cieszyńskiej trówy*, posiadają odpowiedni zakres wiedzy praktycznej i znają folklor środowiskowy, który reprezentują, a zapytani o to wszystko chętnie udzielą (używając nieraz słów gwarowych) informacji. Jednak charakter imprezy, czas trwania, piknikowa aura, akumulacja na małej przestrzeni przedstawicieli innych „ginących zawodów” czynią z ich uczestników oraz prezentowanych produktów atrakcję i okazję do podziwiania umiejętności, które na co dzień są ukryte przed okiem zwykłego „zjadacza chleba”.

Owe działania, pochodzące z odmiennej rzeczywistości ukrywającej się za określeniami „dawniej”, „drzewiej”, „kiedyś”, „downi” jawią się jako relikty lub eksponaty w żywym muzeum. Od widza-uczestnika tego typu działań nie wymaga się żadnych warunków wstępnych, szczegółowej wiedzy, lecz oczekuje się od niego samego uczestnictwa oraz doświadczenia bezpośrednio za pomocą zmysłów, dotykania, sporządzania, a nieraz ich konsumowania. Jednocześnie idea powagi, ciągłości oraz zhierarchizowanej i uporządkowanej wiedzy charakterystycznej dla muzeum jest w pewnym sensie podważana, gdyż każde kolejne przedstawienie rozgrywa się bez związku z poprzednim i następnym⁷. Liczy się samo medium, które jako atrakcja dominuje nad przekazem. Omawiane działania towarzyszące świętom lokalnym wydają się komunikować biorącym w nich udział, że dostęp do przeszłości jest „łatwy”, a każda forma prezentacji przeszłości warta jest wystawienia, jeśli tylko potrafi przyciągnąć i zadziwić widza. Pociąga to za sobą naginanie tradycji lub przedstawień przeszłości na modłę masowego konsumenta⁸. Owe praktyki wydają się dostarczać uczestnikom takich imprez przesłania, że każdy może się stać badaczem kultury, historykiem, archeologiem, ale także pomagają tworzyć lub podtrzymywać pewne mity o kulturze regionu, kulturze ludowej.

Śledząc przebieg owych lokalnych wydarzeń nasuwa się skojarzenie podobieństwa między przestrzenią zabawy i święta, w którym objawia swą obecność *sacrum*. Tym,

7 Ł. M. Dominiak: *Zabawa w przeszłość. Festyn archeologiczny jako forma karnawału*. W: *Karnawalizacja. Tendencje ludyczne w kulturze współczesnej*. Red. J. Grad, H. Mamzer. Poznań 2004, s. 84-85.

8 Tamże, s. 83.

co łączy sakralne z tym, co ludyczne jest względnie zamknięta natura przestrzeni, oddzielonej od świata codziennych spraw, rutynowych codziennych działań itd. To, co decyduje lub odróżnia przestrzeń święta lub zabawy sprowadza się z kolei nie tylko do samych treści je wypełniających, ale wypływa także z towarzyszącej tej przestrzeni aury⁹. Aura jakiegoś miejsca związana jest ze sposobem postrzegania przestrzeni, a ściślej z krajobrazem kulturowym, który pełni ważną rolę w procesie doświadczania miejsca oraz tego, co się dzieje w jego pobliżu. Omawiane działania mają miejsce w otoczeniu przedmiotów, budynków, punktów przestrzeni miejskiej, które sugerują lub jawią się jako wiekowo niezmiennie. Ich obecność potencjalnie może wzmacniać niecodzienne przeżycia wynikające z wejścia w kontakt z tym, co dawne lub reprezentujące przeszłość. Ów kontakt z tym co reprezentuje minione epoki jest jednym z istotnych elementów zabawy, zaś wynikające z tego faktu doświadczanie ludyczne jest poniekąd wypadkową (kombinacją) zarówno społecznych wyobrażeń lub wizji przeszłości, jak i jej indywidualnego jednostkowego doświadczenia¹⁰. Aura miejsca, kontakt ze swoistym *sacrum* przeszłości zapośredniczonym przez inscenizacje historyczne, rekwizyty, stroje, dawne pieśni kojarzyć się mogą z ekscytacją, uniesieniem czyli niecodziennymi przeżyciami, które kojarzą się z gramami typu *ilinx*. Ów zachwyty, niecodzienne wrażenie lub oszołomienie są wspólnym elementem zarówno dla przeżycia turystycznego, konsumpcyjnego, popkulturowego, ale także religijnego czy wynikającego z faktu uczestnictwa w imprezie masowej. Jednocześnie przywoływanie przeszłości, fragmentów dziedzictwa, tradycji, inscenizacje budzą skojarzenia z gramami i zabawą typu *mimicry*, gdzie źródło satysfakcji wypływa z możliwości udawania zupełnie kogoś innego lub obserwowania czyjegoś udawania lub przybierania czyjejs tożsamości.

Zależnie od przyjętej perspektywy owe praktyki współtworzące omawiane święta lokalne, które odwołują się do dziedzictwa kulturowego miasta lub regionu można interpretować zarówno jako przejaw nostalgii za minionymi czasami, uzewnętrznienie postawy uznającej autorytet przeszłości, manifestację własnej tożsamości kulturowej, podkreślenie ciągłości grupowej, ale także jako element ekonomii, gry rynkowej, przemysłu turystycznego bazującej na ludzkim „głodzie” kontaktu z *sacrum* przeszłości, czymś niecodziennym, niepowtarzalnym, wyjątkowym, egzotycznym, autentycznym (postawa charakterystyczna dla optyki turystyki kulturowej). Są to także działania, które jednocześnie mogą być ujmowane jako zjawisko ludyczne, forma promocji (autoaranżacji) regionu czy miasta, element zamierzonych działań przedstawicieli lokalnych władz i elit skierowanych na osiągnięcie zysków w sferze społecznej oraz polityki lokalnej, narzędzie służące realizacji założeń edukacji regionalnej, stworzenia społeczeństwa obywatelskiego, ale także oporu wobec negatywnych procesów globalizacji, homogenizacji lub centralizacji. Przyjmując, że podczas trwania *Święta Trzech Braci, Skarbów z cieszyńskiej trójkąty czy Cieszyńskiej nocy muzeów* następuje zmiana dotychczasowego charakteru i funkcji niektórych wyodrębnionych miejsc Cieszyna, można owe inicjatywy interpretować nie tylko jako formę karnawalizacji, ale także postrzegać je przez pryzmat teatralizacji przestrzeni miejskiej, czyli taką strategię kreowania współczesnego miejskiego święta, która sięgając po specyficzne, teatralne środki jego realizacji – np. scenariusze, reżyserowanie widowiska, teatralne gesty, kostiumy, stroje, ukształtowanie

9 K. Jasiewicz, Ł. Olędzki: *Przeszłość w przestrzeni ludycznej*. W: *Karnawalizacja. Tendencje ludyczne...*, s. 93.

10 Tamże, s. 93.

sceniczne, dekoracje, interakcja widz-aktor itd. – pozwalają nadać mu estetyczny wymiar¹¹. Taki sam charakter zyskuje manifestacja obecności zbiorowości lokalnej oraz „materializująca się” za ich pośrednictwem tożsamość owej zbiorowości. Względnie otwarty charakter ulic, rynku, wzgórze zamkowego czy muzeów oraz ludyczny wymiar praktyk powoduje, że potencjalnie każdy może stać się widzem spektaklu lub włączyć się w wydarzenia. Fakt ten powoduje, że organizatorzy imprez uwzględniają oczekiwania i upodobania masowego odbiorcy dopasowując do jego poziomu prezentowane treści, pomijając niejednokrotnie przy tym skomplikowane znaczenia kulturowe, zawiłości świata nauki lub tematy drażliwe, związane z m.in. z kwestiami dotyczącymi złożonej historii regionu – dawne, jak i obecne spory oraz kontrowersje zostają pominięte lub zepchnięte na dalszy plan¹². Można powiedzieć, że jest to estetyzacja pamięci kulturowej, która wykorzystuje, wspiera się i w specyficzny sposób przekształca pamięć mimetyczną – tj. wzorce działań, których uczymy się przez naśladowanie; rzeczy – kulturę materialną, sprzęty codziennego użytku, które są w stanie przypominać człowiekowi o jego przeszłości czy przodkach; oraz komunikatywną, czyli taką która obejmuje pamięć i doświadczenia żyjących pokoleń przekazywanych w sposób niesformalizowany w trakcie aktów komunikacji (pamięć najbliższej przeszłości). Za jej pośrednictwem objawia się świadomy stosunek grupy do przeszłości osadzonej w konkretnej przestrzeni kulturowej, ale także jej symboliczne formy włącza się w obręb działań pozwalający jednostkom konstruować swą tożsamość grupową¹³.

Praktyki lokalne towarzyszące miejskim świętom mogą służyć przekazywaniu doświadczeń i wiedzy ponad granicami pokoleń. Inscenizacje, zabawa w przeszłość, odwołania do elementów lokalnej kultury i dziedzictwa podczas wyżej wymienionych imprez są nośnikami pamięci lub formą pamiętania społeczności lokalnej o własnej przeszłości. Służą one polityce tożsamości, a więc są formą – używając terminologii Aleidy Assman – pamięci funkcjonalnej, która wykorzystuje i oplata pamięć magazynującą (tj. zasoby archiwów, prace historyków, etnografów, folklorystów, pamiętniki, fotografie, dokumenty, plany, wspomnienia oraz ślady przeszłości)¹⁴. Pamięć magazynująca stanowi rezerwuar treści i informacji, które poddane przez aktorów społecznych odpowiedniej organizacji lub zestawieniu części jej zasobów czynią pamięcią zamieszkaną i przyswojoną przez podmiot zbiorowy (warto jednocześnie zwrócić uwagę, że pamięć magazynująca jest także czynnikiem zdolnym korygować pamięć

11 A. Skórzyńska: *Od karnawalizacji do teatralizacji miejskiego święta. Parada lokacyjna*. W: *Ludyczny wymiar kultury*. Red. J. Grad, H. Mamzer. Poznań 2004, s. 77.

12 Do podobnych spostrzeżeń doszedł Marek Łajtar, który zwrócił uwagę, że podczas *Święta Trzech Braci* brak odwołań do dość skomplikowanej historii regionu z 1 pol. XX w. – m.in. do konfliktów dotyczących tzw. Zaolzia między Polską a Czechosłowacją; M. Łajtar: *Trzy święta, trzech bracia. Rzecz o Czechach, Polakach czyli Ślązakach*. W: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie*. Red. M. Zielińska, B. Trzop, K. Lisowski, Zielona Góra 2007, s. 326-327. Z własnej obserwacji mogę dodać, że dominują odwołania do mitycznie pojmowanego okresu monarchii austrowęgierskiej oraz „kultury ludowej” regionu.

13 J. Assman: *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytności*. Warszawa 2008, s. 36-37.

14 A. Assman: *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. M. Syrusz-Wolska. Kraków 2009, s. 128-139.

funkcjonalną, a ta z kolei może stanowić dla niej kierunek orientacji i motywację)¹⁵. Wydaje się, że pamięć funkcjonalna przechodząca przez filtr imprez towarzyszących lokalnym świętom pozwala podmiotowi zbiorowemu wypowiadać się o sobie samym, produkować znaczenia i profilować tożsamość zbiorową jego członków. Pamięć zamieszkała staje się niejednokrotnie inspiracją dla organizowanych w trakcie omawianych wydarzeń atrakcji, które z kolei stają się „ikoną” przeszłości. Ważne jest także to, że takie miejsca jak cieszyńskie wzgórze zamkowe, stare miasto, muzea, rynek, ratusz czy brzegi rzeki Olzy stanowią podporę dla pamięci kulturowej i funkcjonalnej. Pytaniem, które należy pozostawić na koniec prowadzonych rozważań powinno brzmieć, jak bardzo analizowane wyżej praktyki wpływają na mieszkańców, młodzież regionu i miasta po obu stronach granicy polsko-czeskiej, ich rzeczywiste zainteresowania i wiedzę dotyczącą historii, dziedzictwa kulturowego przestrzeni, która w ramach praktyk codziennego życia staje się ich udziałem.

Bibliografia:

Assman A.: *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. M. Syrusz-Wolska. Kraków 2009, s. 101-142

Assman J.: *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytności*. Warszawa 2008

Barthes R.: *Mitologie*. Warszawa 2000

Dominiak Ł. M.: *Zabawa w przeszłość. Festyn archeologiczny jako forma karnawału*. W: *Karnawalizacja. Tendencje ludyczne w kulturze współczesnej*. Red. J. Grad, H. Mamzer. Poznań 2004, s. 81-86

Foucault M.: *O innych przestrzeniach. Heterotopie*, „Kultura Popularna”. Nr 2 (16), 2006, s. 7-13

Golka M.: *Socjologia kultury*. Warszawa 2007

Jasiewicz K., Olędzki Ł.: *Przeszłość w przestrzeni ludycznej – szkic o krajobrazie neopoganizmu w Polsce*. W: *Karnawalizacja. Tendencje ludyczne w kulturze współczesnej*. Red. J. Grad, H. Mamzer. Poznań 2004, s. 87-102

Kubica G.: *Tradycja, krajobraz i nowa lokalność. Kulturowa historia tworzenia publicznych rytuałów w śląskiej społeczności*. W: *Tworzenie i odtwarzanie kultury. Tradycja jako wymiar zmian społecznych. Studia z dziedziny antropologii społecznej*. Red. G. Kubica, M. Lubaś. Kraków 2008, s. 124-167

Łajtar M.: *Trzy święta, trzech bracia. Rzecz o Czechach, Polakach czyli Ślązakach*. W: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza Polski w integrującej się Europie*. Red. M. Zielińska, B. Trzop, K. Lisowski. Zielona Góra 2007, s. 313-327

Skórzyńska A.: *Od karnawalizacji do teatralizacji miejskiego święta. Parada lokacyjna*. W: *Ludyczny wymiar kultury*. Red. J. Grad, H. Mamzer. Poznań 2004, s. 71-84

Spyra J.: *Od Tilischa do Kaufmana i Gajdzicy. Świadomość historyczna na Śląsku Cieszyńskim w epoce przednowoczesnej*. W: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii*. Red. J. Spyra. Cieszyn 2007, s. 130-170

Spyra J.: *Studnia Trzech Braci*, „Kalendarz Cieszyński 2010”, Cieszyn 2009, s. 36-42

15 Tamże, s. 128-139.

Shrnutí

Obraz minulosti a tradic a místní svátky v prostoru Těšína a Českého Těšína

Text je pokusem o antropologické pojetí akcí pořádaných v Těšíně a Českém Těšíně – Svátků tří bratří, Pokladů z těšínské truhly a Noci v muzeu.

Autor se snaží sledovat doprovodné zvyklosti, jejichž iniciátoři se vědomě hlásí ve větší či menší míře k minulosti, kulturnímu dědictví a tradici města a Těšínského Slezska. Představuje je ve formě rituálu, který slouží symbolické manifestaci přítomnosti lokálního společenství, ale také jako projev zmaterializované kulturní (kolektivní) paměti, přizpůsobené charakteru samotných akcí, ale také masovému odběrateli nebo turistovi. Přítomnost osob oblečených v těchto chvílích do tzv. těšínského kroje nebo oděvů připomínajících doby minulé, prezentace lidového řemesla, hynoucích profesí, tematické výstavy nebo historické inscenace, jsou začleňovány do sítí společensko-kulturních praktik, které slouží k integraci členů společnosti bydlících ve městě po obou stranách hranice a zároveň slouží k popularizaci minulosti regionu. Tato činnost je potenciální podporou činnosti v oblasti regionálního vzdělávání, jejímž konečným a žádaným výsledkem je postoj občanské zodpovědnosti za prostředí, ve kterém sociální aktéři žijí a pracují.

Autor také upozorňuje na fakt, že v průběhu trvání výše uvedených akcí, se mění charakter a funkce míst, ve kterých jsou tyto činnosti realizovány. Vyvolává to asociace s karnevalem nebo teatralizací městského prostředí a odkazy do minulosti mohou být interpretovány jako příležitost kontaktu s tím, co představuje minulé, ale rovněž jako projev ludického chování.

Summary

**Image of the past and tradition versus local holidays
in Cieszyn and Czech Cieszyn**

The author carries out an analysis of the context, functioning, and the role of socio-cultural practice, in which social actors make use of references to the past. Two cyclic events, taking place on both sides of the border – in Cieszyn and Czech Cieszyn, are focused on: “Święto Trzech Braci” (“Three Brothers’ Holiday”) and “Skarby z Cieszyńskiej Trówy” (“Treasures from the Cieszyn Chest”). These events are presented as activities with ludic features, as well as an educational element and the manifestation of the local character. Although both events seem to differ, they are connected by one common feature – the rank of holiday, during which elements of local tradition become emblems of local culture and the manifestation of the local character. They also become market goods.